

UZASADNIENIE UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia złożonym przez Prokuraturę Rejonową Warszawa - Praga w Warszawie, T. Z. został oskarżony o to, w okresie od dnia 01 października 2012r. do dnia 07 listopada 2012r. w W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił H. H. (1) substancji psychotropowej w postaci mefedronu w łącznej ilości nie mniejszej niż 15 gram za łączną kwotę nie mniejszą niż 1200 zł tj. o czyn z art. 59 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

W oparciu o przeprowadzone przed Sądem postępowanie i wyczerpaniu możliwości dalszego dowodzenia w tej sprawie, Sąd ustalił, że zeznania jedyne go świadka wspierającego linię oskarżenia, H. H. (1) , są niewiarygodne i nie mogą stanowić podstawy do czynienia ustaleń w niniejszej sprawie, o czym będzie szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Oskarżony T. Z. konsekwentnie, na obu etapach postępowania, nie przyznawał się do popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach kategorycznie podał, iż nie zna H. H. (1) i nigdy nie miał z nim kontaktu, osobistego ani telefonicznego, nie znał go nawet z widzenia. Przyznał jedynie, iż handlował w 2008r. heroiną i to był jego ostatni kontakt z narkotykami. Z dołączonej do aktu oskarżenia kary karnej z dnia 13 grudnia 2012r. wynika, iż oskarżony nie był uprzednio karany, również Sąd w toku rozprawy głównej ustalił, iż brak jest danych w karcie karnej odnośnie skazania oskarżonego na datę wydania wyroku w niniejszej sprawie (k.220 akt sprawy III K 1203/12 i k. 37 akt sprawy III K 177/13).

Sąd zważył, co następuje:

Istotne dla rozważań Sądu jest to, iż Prokurator na poparcie tezy zawartej w akcie oskarżenia przedstawił jedynie wersję H. H. (1), zaprezentowaną podczas jednego przesłuchania w śledztwie. Co więcej, w toku postępowania przygotowawczego mającego status osoby podejrzanego, wielokrotnie karanej. Prokurator nie dokonując weryfikacji tejże relacji sformułował zarzut przeciwko oskarżonemu. Warto już na wstępie podkreślić, że zeznania H. H. (1) są jedynym bezpośrednim dowodem, na który powołał się Prokurator, jednak w wyniku przeprowadzonego przed Sądem, na rozprawie głównej, postępowania dowodowego, dowód ten nie może wskazywać na sprawstwo oskarżonego.

Ocena zeznań tego jedyne go świadka dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała kluczowy charakter, wobec braku jakichkolwiek innych dowodów sprawstwa T. Z., chociażby w postaci dowodów z poszlak, które łącząc się w logiczny łańcuch zdarzeń, pozwalałyby na przypisanie mu winy. Należy zwrócić uwagę, iż wersja zaprezentowana przez H. H. (1) w toku postępowania przygotowawczego pochodzi od osoby podejrzanego, mającej prawo do kłamstwa, na której nie ciążyły podczas składania wyjaśnień obowiązki jakie ustawodawca nałożył na świadków w zakresie mówienia prawdy. Okoliczność, iż H. H. (1) systematycznie zażywał heroinę, od której był uzależniony i kontakt ze środkami odurzającymi miał co najmniej do 2012r., a zatem w okresie obejmującym zarzuty postawione T. Z., również jest nie bez znaczenia przy ocenie jego zeznań, gdyż jak wynika, z dopuszczonego przez Sąd dowodu z opinii biegłego psychologa, obecnego podczas składania przez H. H. (1) zeznań na rozprawie głównej, może on mieć tendencje do ukrywania znanych mu faktów w obawie przed konsekwencjami, co więcej biegła K. W. podała, iż bardzo prawdopodobnym jest, iż składając wyjaśnienia H. H. (1) działał pod wpływem lęku usiłując doraźnie zabezpieczyć sobie spokój, co jest charakterystyczne dla osób uzależnionych, które nie przewidują konsekwencji takiego działania na dłuższą metę, a cechą osób uzależnionych jest zdolność do kłamstwa. Zdaniem biegłego na rozprawie głównej H. H. nie przejawiał skłonności do kłamstwa i konfabulacji.

Sąd w pełni podzielił pogląd biegłego wyrażony w ustnej opinii na rozprawie głównej w dniu 3 czerwca 2015r. Niespójność w wypowiedziach świadka H. H. (1) nie może być podstawą do traktowania przedstawionej przez niego relacji jako jedyne go dowodu w sprawie. Wnioski z opinii biegłego psychologa, ale również własne spostrzeżenia Sądu, po bezpośrednim kontakcie ze świadkiem na rozprawie głównej, podczas której nie potwierdził wersji z postępowania

przygotowawczego wskazując, iż podczas przesłuchania bał się zatrzymania, problemów rodzinnych, a był wówczas żonaty i ma syna, i dlatego wskazał osobę, którą przedstawiła mu policja jako osobę handlującą mefedronem. Podał, iż zmyślił historię, a policja zasugerowała mu część odpowiedzi. Taka postawa świadka nakazywała Sądowi ocenić jego relację ze szczególną wnikliwością i ostrożnością, w kontekście dowodu z pomówienia, pochodzącego od osoby, która uczestnicząc aktywnie w przestępczym procederze, zawiera z organami ścigania niepisaną umowę, iż przedstawi kulisy działalności przestępczej, z uwzględnieniem działań podejmowanych również przez inne osoby, celem uzyskania korzystnej dla siebie pozycji procesowej. Ma zatem taka osoba szczególny interes w tym, by ujawnić nowe, nieznane dotąd organom ścigania okoliczności, wskazujące na przestępczą działalność innych osób, taki natomiast dowód nie zawsze musi opierać się na prawdzie, gdyż obawa przed odpowiedzialnością za składanie fałszywych zeznań może okazać się słabszą motywacją, niż zasadnicze złagodzenie kary za popełnione przestępstwa. W konsekwencji, dowód z pomówienia wymaga szczególnej wnikliwości i ostrożności przy jego ocenie.

Ponadto relację H. H. (1) w niniejszej sprawie należało oceniać na dwóch płaszczyznach, mianowicie z punktu widzenia wersji zaprezentowanej w postępowaniu przygotowawczym, tj. od osoby zainteresowanej osądem, wobec czego należy oceniać ją bardzo ostrożnie, mając przede wszystkim na uwadze, czy złożone w śledztwie wyjaśnienia – choćby w części – wspierają inne dowody i z punktu widzenia zeznań złożonych przed Sądem, kiedy to H. H. (1) ma już status świadka.

Jak szeroko podnoszono wielokrotnie w orzecznictwie, relacja osoby podejrzanej jedynie wówczas może stanowić pełnowartościowy dowód w sprawie, gdy jest jasna i konsekwentna, a ponadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich, przy czym nie bez znaczenia jest też osobowość pomawiającego.” (por. wyrok z dnia 11.10.1977r. w sprawie VI KRN 235/77).

Katalog kryteriów, jakie należy przykładać do takiego dowodu, który w pełni podziela Sąd orzekający w niniejszej sprawie, zawarł Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 07.10.1998r., w sprawie o sygn. akt. AKa 187/98 wskazując min., iż kontrola dowodu z wyjaśnień współoskarżonego i każdego innego dowodu osobowego, polega na sprawdzeniu, czy informacje tak uzyskane są przyznane przez pomówionego, czy są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części, czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi, czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego, czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje, czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego, czy udzielający informacji sam siebie również obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością. Bardziej rygorystyczne stanowisko zawarł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3.03.1994r. w sprawie sygn. akt. II KRN 8/94, gdzie stwierdził, że „pomówienie współoskarżonego może być uznane za pełnowartościowy dowód tylko wówczas, gdy w kontekście określonych ustaleń nie jest sprzeczne z innymi dowodami, a przede wszystkim nie relacjonuje różnych wersji tego samego zdarzenia. Przy ocenie dowodu z pomówienia powinna obowiązywać nie zasada nieograniczonego zaufania, lecz zasada nieufności dopóty, dopóki treść pomówienia nie została uwiarygodniona w trybie art. 3 § 1 k.p.k. Sam fakt złożenia przez współoskarżonego wyjaśnień obciążających inną osobę nie dowodzi bowiem, że okoliczności i fakty w nim zawarte rzeczywiście miały miejsce, lecz stanowi jedynie informację o faktach wymagających potwierdzenia lub wyłączenia za pomocą środków przewidzianych w ustawie procesowej”, by je złagodzić w wyroku z dnia 12.01.2006r. w sprawie II KK 29/05, gdzie uznano dowód z pomówienia za dowód podlegający swobodnej ocenie, na równi z innymi dowodami.

Analizując zatem wersję H. H. (1) przez pryzmat wymogów stawianych w orzecznictwie stwierdzić należy, iż po pierwsze jego relacja co do przestępczej działalności T. Z., nie została potwierdzona przez oskarżonego na żadnym etapie postępowania, choćby w niewielkim zakresie. Oskarżony zarówno w śledztwie jak i na rozprawie głównej przed Sądem zaprzeczył, by miał cokolwiek wspólnego z narkotykami w postaci opisanej w akcie oskarżenia. T. Z. składając wyjaśnienia 7 grudnia 2012r., przyznał jedynie, iż „handlował heroiną około czterech lat temu”, nie zna H. H. (1) i nigdy nie miał z nim kontaktu. Nie można również przyznać, że wersja omawianego świadka została potwierdzona innymi dowodami, chociażby w sposób pośredni. Żaden z protokołów oględzin, przeszukania czy zatrzymania nie dał

informacji przydatnych do stwierdzenia winy oskarżonego. Dokumenty, w postaci chociażby protokołów przeszukania pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez oskarżonego, nie wskazywały choćby na poszlakę przemawiającą na jego niekorzyść. Co więcej oskarżony w toku całego postępowania nie był karany, choćby za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Niekonsekwencja relacji H. H. (1) będzie jeszcze szeroko omawiana w dalszej części uzasadnienia, niemniej jednak jednocześnie czyni ona wersję oskarżonego wysoce prawdopodobną, dodatkowo wspartą przez wyżej przedstawione okoliczności.

H. H. (1) nie jest również osobą bezstronną, zawłaszcza na etapie składania wyjaśnień albowiem jak sam wskazuje, w postępowaniu przygotowawczym obawiał się, że w związku z postawionymi zarzutami zostanie zatrzymany, zaś policja obiecała mu, iż jeśli będzie obciążał T. Z. to jego sprawa się szybko zakończy. Miał z pewnością zatem H. H. (1) interes procesowy w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonego. W sposób ewidentny widoczne jest to podczas rozprawy głównej, kiedy to H. H. (1) nie potwierdził swoich wyjaśnień wskazując, iż bał się zatrzymania, był „mocno przestraszony i przejęty sprawą, a policja u osoby uzależnionej wzbudza lęk”, bądź gdy stwierdza, że podczas czynności okazania wizerunku oskarżonego został zasugerowany przez policję i chciał już mieć wszystko za sobą. Dostrzec można zatem, iż w postawie i przedstawianych treściach H. H. (1) z całą pewnością nie jest konsekwentny, a do składanych wyjaśnień i zeznań podchodzi bardzo instrumentalnie, bądź gdy wprost na pytanie Sądu odpowiada, że wyjaśnienia odczytane na rozprawie głównej przez Sąd odnośnie T. Z. są nieprawdziwe. Rozpytywany na okoliczność przyjętej postawy procesowej Sąd nie uzyskał od świadka satysfakcjonujących odpowiedzi.

Symptomatyczne jest w sprawie to, iż mający przed Sądem status świadka H. H. (1) swoją wypowiedź rozpoczął od całkowitego zaprzeczenia wersji zaprezentowanej w postępowaniu przygotowawczym, nie zasłaniał się niepamięcią i odpowiadał na pytania Sądu. Jego relacji złożonej przed Sądem, choć jest ona całkowicie odmienna od złożonej w śledztwie nie można wykluczyć, tym bardziej, na co wskazał w swojej ustnej opinii biegły psycholog, H. H. (1) na rozprawie głównej nie ujawnił skłonności do konfabulacji, składając zeznania przed Sądem był spokojny, widać, iż nie starał się przypomnieć sobie co mówił poprzednio, w konsekwencji otwarcie przyznaje, że wymyślił wersję zaprezentowaną w śledztwie na potrzeby toczącego się przeciwko niemu postępowania. Co więcej dla oskarżonego jest osobą całkowicie obcą, zatem już na etapie rozprawy głównej, nie miał żadnego interesu procesowego by bezpodstawnie go obciążać, bądź dążyć do oczyszczenia z zarzutów, albowiem postępowanie przeciwko H. H. (1) zostało prawomocnie zakończone (k.93 akt sprawy III K 1293/12).

W ocenie Sądu, złożona na potrzeby niniejszego postępowania opinia biegłego psychologa stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy, jest jasna i nie zawiera wewnętrznych sprzeczności. Biegła wykazała się odpowiednią wiedzą specjalistyczną jak również doświadczeniem życiowym.

Zeznania funkcjonariusza policji R. C. niewiele wniosły do sprawy poza stwierdzeniem, iż H. H. (1) wskazywał jedynie na pseudonim osoby, a nie personalia, od której nabył narkotyki. Podobnie Sąd ocenił zeznania P. Z., choć Sąd dopuszczając dowód zeznań tego funkcjonariusza Sąd z urzędu dążył do wyjaśnienia na jakiej podstawie policja wytypowała T. Z. jako podejrzanego skoro nie posiadała pełnych jego pełnych danych personalnych, czy dysponuje wiedzą operacyjną dotyczącą T. Z. i czy ewentualnie ma ona związek z zarzutami postawionymi temu oskarżonemu, a także dlaczego nie zweryfikowano numeru telefonu jakim posługiwał się H. H. (1) w rzekomych kontaktach z osobą o pseudonimie (...).

Prokurator zdaniem Sądu słusznie cofnął wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka funkcjonariusza policji W. S.. Również Sąd z urzędu nie znalazł podstaw by ów dowód na rozprawie przeprowadzić. Jediną czynnością jaką wykonywał w niniejszej sprawie była czynność przesłuchania H. H. (1) w charakterze podejrzanego w dniu 7 listopada 2012r. (k. 17 akt sprawy III K 1293/12), trudno zatem zakładać by posiadał jakąkolwiek wiedzę w tejże sprawie. W tym miejscu jednak stwierdzić należy, iż funkcjonariusz ten W. S. nieprawidłowo przeprowadził czynności związane z okazaniem wizerunku osoby H. H. (1) albowiem z tejże czynności zgodnie z treścią przepisu art. 143 § 1 pkt. 5 kpk powinien zostać sporządzony protokół.

Reasumując stwierdzić należy, że relacja H. H. (1) zawiera w sobie sprzeczności i niespójności, wobec których nie można przejść obojętnie. Sprzeczności te mają charakter wzajemnie wykluczający i nie sposób znaleźć między prezentowanymi wersjami wspólnej płaszczyzny. Nie sposób również wybrać jednej z nich, choćby tej względniejszej dla oskarżonego, bowiem w sytuacji, w której niska rzetelność dowodu rzutuje w całości na jego ocenę, każda z wersji staje się niewiarygodna. Takie punktowanie słabych elementów wyjaśnień i zeznań H. H. (1) może wywołać zarzut wybiórczego podejścia do tego dowodu i dowolną, a nie swobodną jego ocenę.

Warto również zauważyć, iż nie samo istnienie niejasności i sprzeczności w różnych protokołach przesłuchania, tych ze śledztwa i z rozprawy głównej, ma zasadnicze znaczenie, lecz fakt, w sprawie nie ma innych dowodów, za pomocą których ową relację można by zweryfikować i następnie poddać analizie. Wobec braku wiarygodnych dowodów na sprawstwo oskarżonego ocena wyjaśnień T. Z. i jego linii obrony, w kontekście zeznań H. H. (1) ma pierwszorzędne znaczenie. W niniejszej sprawie linia obrony oskarżonego polega przede wszystkim na zanegowaniu zarzutów, z czym trudno polemizować, i na wykazaniu, że pomawiający go świadek jest niewiarygodny. Zdaniem Sądu analiza materiału dowodowego nie daje podstaw do kwestionowania tych wyjaśnień. Innych dowodów odnoszących się do postawionemu oskarżonemu zarzutu, które mogłyby potwierdzić relację H. H. (1) urząd prokuratorski nie przedstawił. Nie można tracić z pola widzenia, iż H. H. (1) to osoba wielokrotnie karana.

Reasumując, postępowanie dowodowe nie dostarczyło materiału wystarczającego do ustalenia, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, skutkiem czego było jego uniewinnienie. W ocenie Sądu urząd prokuratorski obdarzył wyjaśnienia H. H. (1) nadmiernym zaufaniem, rezygnując z poszukiwania dowodów pozwalających na weryfikację zaprezentowanej przez niego wersji, chociażby poprzez zweryfikowanie wersji oskarżonego co do kontaktów telefonicznych z H. H. (1). W toku postępowania sądowego weryfikacja ta stała się niemożliwa wobec upływu rocznego terminu przechowywania danych telekomunikacyjnych zgodnie z ustawą z dnia 16 lipca 2014r. Prawo Telekomunikacyjne. Ustawa skróciła bowiem z 24 do 12 miesięcy tzw. okres retencji danych, czyli obowiązek przechowywania danych telekomunikacyjnych takich jak dane użytkownika inicjującego połączenia, datę połączenia, lokalizację urządzenia. Okres 12 miesięcy liczony jest od dnia połączenia lub nieudanej jego próby, zaś w ostatnim dniu tego okresu operator zobowiązany jest do zniszczenia gromadzonych danych, za wyjątkiem tych sytuacji, w których zostały one zabezpieczone zgodnie z przepisami odrębnymi, na podstawie aktów prawnych regulujących działalność służb takich jak Policja czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Należy podkreślić, że z dniem wejścia w życie nowelizacji tejże ustawy tj. z dniem 21 stycznia 2013 roku operatorzy telekomunikacyjni zostali zobowiązani do zniszczenia danych przechowywanych przez okres dłuższy niż 12 miesięcy, licząc od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia (art. 27 Ustawy).

Rozbieżności w relacji tego jedyne go świadka oskarżenia, jego niekonsekwencja, niespójność, nielogiczność, nie mogą być usunięte i muszą być interpretowane na korzyść T. Z.. Przyjęcie odmiennego stanowiska przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej oznaczałoby bezpośrednie złamanie normy wynikającej z przepisu art. 5 § 1 i 2 kpk. Sąd w pełni akceptuje stanowisko wyrażone min. w postanowieniu Sądu Najwyższego z 25 lipca 2005 r. w sprawie V KK 85/05, iż dowolna interpretacja, wychodząca ponad możliwy do zebrania w sprawie materiał dowodowy, w tym wypadku oznaczałaby wykroczenie poza swobodną ocenę dowodów. Najbardziej wiarygodną wobec zebranego w sprawie materiału dowodowego jest wersja, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa. Zbyt wiele jest wątpliwości co do przebiegu zdarzeń rozgrywających się na przestrzeni 2007-2008r., roli w nim oskarżonego, co więcej istnieją poważne wątpliwości, iż do zdarzeń opisanych w akcie oskarżenia w ogóle doszło. Wobec niewiarygodności z wersji zaprezentowanej przez H. H. (1) Sąd wykluczył wersję przez niego podawaną w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem. Nie ma możliwości dalszej weryfikacji tego źródła dowodowego, stąd też, należy oprzeć się na dowodach najbardziej pewnych i przyjąć za wiarygodne to co znajduje choćby pośrednie potwierdzenie w innych dowodach. Sąd wyczerpał możliwości dowodzenia w związku z czym „...gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość ta nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego.” (wyrok SN z 25 czerwca 1991 r. WR 107/91). Wszelkie zatem rozbieżności w materiale dowodowym należało zgodnie z zasadą in dubio pro reo wyrażoną w przepisie art. 5 § 2 kpk rozstrzygnąć najbardziej korzystnie dla oskarżonego w tym względzie, a zatem przyjąć, iż T. Z. nie dopuścił się zarzucanego mu czynu. Przepis art. 5

§ 2 kpk znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, albowiem możliwość pewnych ustaleń za pomocą swobodnej oceny dowodów została wyczerpana. Sytuacja równoznaczna z nie dającymi się usunąć wątpliwościami jest kategorią obiektywną w tym sensie, że zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu i taka sytuacja w sprawie niniejszej zaistniała.

Orzekając zatem na podstawie własnego przekonania, wynikającego z wszystkich przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów, ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego, logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego Sąd doszedł do przekonania, iż nie można przypisać winy T. Z. za zarzucane mu przestępstwo i dlatego na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 kpk. uniewinnił go od zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu.

Wobec uniewinnienia oskarżonego kosztami sądowymi obciążono Skarb Państwa.

Na marginesie jedynie Sąd pragnie zauważyć, iż wobec dołączenia w poczet materiału dowodowego akt sprawy III K 1293/12, dla pełnej czytelności uzasadnienia i protokołów rozprawy głównej, Sąd posługiwał się numeracją wynikającą zarówno z aktach sprawy III K 177/13, której protokoły wyjaśnień H. H. (1) i T. Z. znajdują się w sprawie niniejszej, jak i akt III K 1293/12.

Mając to wszystko na uwadze, orzeczono jak w wyroku.